

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# POMYŚLNOŚCI!



Zuzanna Kwapińska

Kiedy ktoś zakasze, udajemy, że nie słyszymy, albo też grzecznie pytamy o zdrowie.

Kiedy ktoś kichnie, wołamy „Na zdrowie!” albo „Pomyślności!”. Dlaczego?

Dawno, dawno temu - a w niektórych kulturach nawet po dziś dzień - wierzono, że kichanie jest znakiem od bogów: maleńkim grzmotem w głowie, zwiastującym dobry lub zły los.

W starożytnym Rzymie reakcją na czyjeś kichnięcie były słowa „Absit omen!” (absit to forma czasownika absum, abesse ‘być nieobecny’ używana także w funkcji wykrzyknika o znaczeniu ‘uchowaj Boże!’, ‘oby nie!’, ‘idź precz!’, ‘precz stąd!’, a omen, ominis to ‘wróżba, przepowiednia, zapowiedź’).

Wypowiadane przez starożytnych słowa „Absit omen!” miały zatem odwrócić zły los, odegnać potencjalne nieszczęście, którego zwiastunem mogło być kichnięcie.

Chrześcijaństwo - zachowując sam przesąd związany z kichaniem - przewartościowało zakłęcie: od czasów Grzegorza I Wielkiego zamiast oddalać zło, przywołujemy pomyślność. Tradycja łączy wykrzykiwane po czyimś kichnięciu życzenia „Na zdrowie!”, „Pomyślności!” czy niemal już dziś nieużywane „[Oby] Bóg strzegł!” właśnie z osobą tego papieża - reformatora, jednego z ojców i doktorów Kościoła, obdarzonego zaszczytnym przydomkiem Dialogos (Dialog).